

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

**Cena prenumeraty**  
W Lublinie bez adresem: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z adresem miesięcznie 2,40, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,80 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń**  
Wiersz pięci. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., na tekstem 30 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych 20 wywaz 10 h. W dziale adresowym 4 h., Zakończony sa 200 na prow. 2 h., w miesiącu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr., do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska“ poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

## Powszechne Biuro Ekspedycyjne

### OSIAS BALICER

Centrałs BERLIN R. W. ulica Calvin 9.

przyjmuje ekspedycje, cienie na pograniczach, assekurację towarów od wypadków wojennych i kradzieży oraz zwózka takowych. — — — 1295

WŁASNE ODDZIAŁY:

**WARSZAWA**, Wierzbowa 8 a, Nalewki 29. — **Ł O D Ź**, Krótka 5. Skalmierzyce, — Kalisz, — Toruń, — Aleksandrowo Szeckowa

**GRANICA**, r. Herby Częstochowa, Katowice Sosnowica.

**L U B L I N**, ul. Królewska 8.

oraz zastępstwa: **Budapeszt, Wiedeń.**

Pierwszorzędny — „Dzisiaj“ Kino-Teatr **Dzisiaj** Niezwykle ciekawy, posiadający oryginalną treść, obraz w 5 cz., w wykonaniu najwybitnych artystów **Wróg ludzkości (Homunculus)**. Nad Wkroczenie Legionów program: Polskich do Warszawy

Teatr Art. liter.

# „CZARNY KOT”

Nowość! **DZIS** Nowość!  
**STAN OBLEŻENIA** melodyjna operetka w 1-ym akcie.  
NOWE SOLOWE POPISY. Występy **JÓZEFY Borowskiej**  
— BALET —

Radzimy zawczasu **ŻNIWIARKI** zaopatrzyć się w **CZĘŚCI ZAPASOWE** do tychże gdyż nowe transporty już nie nadejdą

## LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

właściciele: 1146  
**T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner** Krakowskie Przedmieście Nr. 62. —

## KURSY

dla pomocników mierniczych i rysowników przy Wydziale Budowlanym G. K. R. w LUBLINIE rozpoczną się dnia 1-go października 1917 r.

Na kurs dla pomocników mierniczych przyjmowani będą kandydaci ze świadectwami ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej bez egzaminu. Nieposiadający tego świadectwa o ile złożą zobowiązanie uzyskania go w ciągu roku podlegają egzaminowi z matematyki w zakresie klas 6 ciu. Na kurs dla rysowników przyjmowani będą kandydaci obojga płci z przygotowaniem w zakresie 4 ch klas bez egzaminu.

**Zapisy trwają do 1-go września r. b.**

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów (Ewangelicka 6 m. 7) codziennie prócz świąt od godziny 11-tej do 1-jej, jak również Biuro Wydziału Budowlanego (Krakowskie-Przedmieście 47-1-sze piętro).

Korespondencją należy kierować pod adresem Biura Wydziału Budowlanego „dla kursów“.

**Dr. A DOLF MESZ**  
z Warszawy  
SPECJALISTA CHOROBY gardła, płuc, nosa i uszu  
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-6 pp. (mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

## TELEGRAMY.

**Komunikat austriacko-węgierski.**  
WIEDEŃ. 24.6. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 23.6.

**Wschodnia widownia wojny.**  
Na froncie górskim i na Welyniu ożywił się przejściowo ogień artylerji, na nieustannie ostrzeliwanie przetrzeni na południe od Brzeżan odpowiadały silnie nasze baterje.

**Włoska i południowo-wschodnia widownia wojny.**  
Działalność wojenna niewielka. Szef jeneralnego sztabu.

**Komunikat niemiecki.**  
BERLIN 24.6. (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 22.6.

**Zachodnia widownia wojny.**  
Od Ypres do Armentieres wieczorem i w nocy w niektórych od-

ciach bardzo ożywiona akcja ogłowa. Natarcia angielskie na północny zachód od Warnton i na wschód od Haulpines odparto. Miedzy kanałem La Basée a strumieniem Sasse ogień ożywił się od czasu do czasu. Natarcia podjęte wczoraj zrana na południowy zachód od Lens rozchwiało się w ogniu z wielkimi stratami.

Z wielką zaciekłością usiłowali Francuzi zdobyć z powrotem stanowisko stracone pod Vauxaillon. Czterokrotnie przypuszczali oni przed południem do silnym ogniu szturm świeżymi siłami. Po zaciętej walce z bliska wyparli oni nasze oddziały z jednej części rowów na północny wschód od Vauxaillon. Natarcia podjęte dalej na południe nie osiągnęły żadnego skutku. Wskutek obrony naszej nieprzyjaciel poniósł tutaj znaczne straty.

Ożywiona akcja bojowa panowała w zachodniej Szampanji. Zrana podjęli Francuzi natarcia w okolicy sił dla Cornillet i wtargnęli do linii naszych. Kontratakami przeszkodzono umocnieniu zdobytego terenu.

Wieczorem nasze oddziały atakujące wtargnęły do rowów francuskich na północny wschód od Prunay i sprowadziły 30 jeńców i zdobycz.

W okolicy Poehlbergu, na południowy zachód od Moronvillers powiodło się całkowiłe starannie przygotowane natarcie. Część pułków turyngskich i altenburskich wzięła po krótkim ataku ogłowym stanowisko nieprzyjacielskie na szerokości 400 metrów. Sprowadzono przeszło 100 jeńców. W ciągu nocy przeciwnik podjął 7 kontrataków, które przyniosły mu tylko nieznaczne zyski.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

**Wschodnia widownia wojny.**  
Pod Smorgoniam, na zachód od Lucka, nad kolejną ze Złoczowa do pola sed Narejówką działalność bojowa była znowu ożywiona.

**Macedońska widownia wojny.**  
W równinie Strumy utarczki wart. Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

## „Rosja nie marzy o zwycięstwie“.

### Wynurzenia gen. Brusilowa.

**KOPENHAGA, 24.6 (tel. wł.).** Rosyjski dziennik „Dzień“ publikuje tekst mowy komendanta frontu południowo-zachodniego gen. Brusilowa wygłoszonej do rosyjskich i zagranicznych dziennikarzy.

B. usiłował między innymi powiadać: Rosyjski sztab generalny nie uważa za możliwe mówić o rozstrzygnięciem zwycięstwa. Mu-

siły uważać za niemożliwe zwycięstwo dla zniszczenia pruskiego militarizmu na cześć angielskiego. Narody są tak wyczerpane, iż nie mogą dalej walki prowadzić. Wyczerpią się także środki żywnościowe i amunicja. Nasi sprzymierzeńcy liczą jeszcze na zwycięstwo.

**Ale Rosjanie nie marzą o zwycięstwie. Oni tęsknią za pokojem.**

**Cesarz przyjął dymisję hr. Clam Martinica.**  
WIEDEŃ. 24.6 (tel. wł.) Urzędowa „Wiener Zeitung“ publikuje następujące cesarskie pismo odręczne:  
Kochany hrabio Clam Martinic!  
Uwzględniając Pana prośbę udzielam w łasce dymisji całemu memu austriackiemu ministertum i polecam Panu oraz

członkom obecnego gabinetu kierowanie aż do utworzenia nowego ministerjum.  
Laxenburg, dn. 22 czerwca 1914.  
Karol m. p.  
Clam Martiule m. p.  
**Hr. Clam Martinic pójdzie na front.**  
WIEDEŃ. 24.6. (tel. wł.) Jak slychać tutaj dymisionowany premier austriacki hr. Clam Martinic po oddaniu spraw urzędowych swemu następcy uda się na front bojowy.

# Spoleczeństwo w obronie wojska polskiego.

## PROTESTY.

### I.

Do Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego na ręce Jśnie Wielmożnego Pana Marszałka Koronnego Wacława Niemcewskiego przez Jśnie Wielmożnego Pana Pułkownika Wojska Polskiego Władysława Sikorskiego.

1) Niżej podpisani obywatele miasta Chęcina, gminy Biellino, gm. Daleszyc, g. Samsonów pow. Kieleckiego protestują uroczysto przeciw odwołaniu Legionistów Polskich z posterunków zaciągowych do Wojska Polskiego, jako jedynych na ziemi Polskiej przedstawicieli państwowości polskiej.

2) Podpisani obywatele proszą Wysoką Radę Stanu o poczynienie wszelkich możliwych kroków, celem zniesienia rozkazu wyciągającego Legionistów czynnych przy Zaciągu i pozostawienie ich na dotychczasowych stanowiskach w interesie dobra narodowego.

3) Usunięcie wszystkich Legionistów Polskich w jakiegokolwiek bądź formie z ziemi, dla której krew przelewali i dla której w ciągu dotychczasowej pracy przy Zaciągu w kierunku państwowotwórczym położyli nie spóżyte zasługi, uważać musimy za zamach na tworzenie kardynalnych podstaw Państwa Polskiego.

Następują podpisy.

## Zjazd księży prefektów w Warszawie.

### Ostatni dzień zjazdu.

Obrady rozpoczęły się rano od podziału pracy wśród 3ch sekcji: szkół początkowych i średnich oraz seminarjów nauczycielskich. Sekcje te obradowały jednocześnie w paru salach.

W pierwszych dwóch sekcjach debatowano głównie nad sprawą podręczników: katechizmów, historii Starego i Nowego Testamentu i dogmatyki oraz liturgiki, a nadto w sprawie metod nauczania religii w sprawie praktyk religijnych młodzieży.

W sprawach tych wygłoszono parę referatów oraz dyskutowano z ożywieniem.

W sekcji seminarjów nauczycielskich omawiano stanowisko prefekta oraz stosunek duchowieństwa do nauczycieli ludowych.

Obrady w sekcjach odbywały się tylko przed południem. Po południu odbyło się zebranie ogólne. Tematu do obrad dostarczył referat ks. Pyzewskiego o stanowisku prefekta w szkole żeńskiej. Dyskusja na ten temat trwała do g. 6ej po południu poczem po uchwaleniu wniosków posiedzenie zamknięto.

Zamknięcie zjazdu nastąpiło o g. 6 i pół po południu w kościele pp. Wiztek odśpiewaniem dziękczynnego „Te Deum”, poczem ze-

brani udali się na przyjęcie u Arcybiskupa w pałacu przy ul. Miodowej.

tej działalności są bardzo problematyczne. Zresztą od upadku dawnego systemu w Rosji pozycja p. Dmowskiego uległa znacznej redukcji.

Brak pracy i wysokie płace w Rosji są zjawiskiem stałym. Według statystyki „Targowo-Promyślenskiej Gazety” brak pracy w Petersburgu i wielu okręgach prowincjonalnych jest wprost zaskakujący. W związku z ogromną deprecjacją rubla zauważyć można wzrost płacy. Według nowego cennika petersburskiej kasy miejskiej najniższą płacę 120 rb. miesięcznie zale otrzymuje kobiecy personel służbowy, pomywaczki, wyrobnicze i portjerzy.

Pałac carski w Kijowie. Dziennik „Daily Telegraph” donosi z Petersburga: Pałac carski w Kijowie zamieniono na biura władz rewolucyjnych. Kosztowne meble pozostawiono na miejscu, tylko przedmioty cennej wartości przeniesiono do muzeów. Pracownię cara, ozdobioną w przeszło 200 obrazów, wyłącznie aktów kobiecych, zamieniono obecnie na biuro Rady robotników i żołnierzy.

Przeciw posiadaniu spirytus y. eznym. „Acta Apostolicae Sedis” publikują orzeczenie Kongregacji św. Oficjum, na mocy którego pod żadnym warunkiem nie wolno być w eksperymentach spirytystycznych podczas których medium rozmawia z duchami.

Potar lasów cesarza Wilhelma. Jak ogłoszono z Berlina pod Magdaburgiem wybuchł olbrzymi pożar lasów, należących do rewiru myśliwskiego cesarza Wilhelma. Dotąd spłonęło około 4000 morgów lasu.

Nowe ceny mydła wojennego w Austrii. Austr. ministerstwo handlu zgodnie z wnioskiem Izb handlowej i przemysłowej zatwierdziło następującą nową cenę mydła:

jednostkowy kawałek 30 — 35 proc. mydła wojennego w drobnej sprzedaży (dotychczasowa cena 36 h.) 40 h.

1/4 kg. pakiet 4—5 proc. proszku do prania 80 h.

1/4 kg. pakiet 4—5 proc. proszku do prania 40 h.

1/8 kg. pakiet 4—5 proc. proszku do prania 20 h.

Dawne zapasy mają być sprzedawane po dawnych cenach.

Smażenie owoców. Centralny urząd żywnościowy w Budapeszcie rozpisal ankietę celem stwierdzenia zapotrzebowania cukru dla smażenia owoców; po ukończeniu ankiety ludność węgierska otrzyma osobne dodatkowa karty cukrowe na ten cel. Dodać należy, że w Niemczech już rozdano po 2 1/2 funta cukru na osobę na smażenie owoców.

## Z całej Polski.

Krajowy Komitet aprowizacyjny. W związku z odbytą pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Kakowskiego w Warszawie naradą w sprawie aprowizacji zawiązał się komitet wykonawczy, w którego skład weszli ks. arcybiskup A. Kakowski, ks. inf. Przeździecki, jako zastępca ks. arcybiskupa prezydent miasta, książę Zdzisław Lubomirski, burmistrz Piotr Drzewiecki, wiceprezes Centralnego Twa Rolniczego Zygmunt Chrzanowski, wiceprezes Rady miejskiej dr. Józef Zawadzki, prezes R.G.O. książę Eustachy Sapiecha oraz prezes komitetu ratunkowego w Lublinie b. poseł pan Jan Stecki z Łęczuchowa i prezes Rady miejskiej z Łodzi, in. Tadeusz Sulowski.

44280 kor. na cele oświaty narodowej. Mecenas Antoni Osuchowski tegoroczny laureat Akademii Umiejętności, przyznana mu nagroda Erazma i Anny Jarzmanowskich, w sumie 44,230 koron przeznaczył na cele humanitarne. I tak: 4230

kor. dla uczniów szkół krakowskich, 5000 kor. dla uczniów szkół polskich w Ks. Cieszyńskiej, 5000 kor. dla uczniów szkół polskich we wsch. Galicji, 7500 kor. dla uczniów szkół polskich na Litwie, 500 kor. dla uczniów szkół polskich w tej części Siedleckiego i Lubelskiego, z której utworzono tak zwaną gubernję Chełmską, 5000 kor. dla uczniów Seminarjum nauczycieli ludowych w Ursynowie, 5000 kor. dla Biblioteki Publicznej w Warszawie, 4500 kor. dla uczennic Seminarjum nauczycielek ludowych w Zawierciu, 3000 kor. dla Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu na zakładanie i utrzymanie polskich czytelni ludowych na Śląsku, na Kaszubach i na Mazurach.

Galicja i Królestwo dla Wołynia. Przybyła do Krakowa delegacja wołyńskich komitetów ratunkowych. Delegacja złożyła hołd i podziękowanie za opiekę nad Wołyniem ks. biskupowi Sapieżo, oraz podziękowanie Towarzystwu Szkoły Ludowej za dotychczas udzielaną pomoc szkolnictwu polskiemu na Wołyniu. Komitety wołyńskie otrzymały ogółem z funduszy K. B. K. i G. K. R. z górą 90 000 Kor., nie licząc 30 000 Kor. osobno wyasygnowanych przez G. K. R. na pomor dla ewakuowanych z Wołynia. Świeżo dzięki staraniom G. K. R. sprowadzono do Polski około 800 ewakuowanych Wołyńiaków. Polaków z baraków w Nideralm G. Ödig pod Salzburgiem. Komitet ksążece biskupi, prócz pomocy pieniężnej, przychodził Wołyniowi z pomocą w ubraniach, oraz w ml-ku skondensowanym, otrzymanem z V. v. y.

Szkolnictwo na Wołyniu. Liczące w bieżącym roku szkolnym 25 szkół z 1700 dzieci, od pierwszych chwil swego powstania doznawało zachęty i życzliwej pomocy ze strony Towarzystwa Szkoły Ludowej. Poza pomocą lwowskiego Koła, zarząd główny T. S. L. (zarował w ubiegłym roku 500 książek do bibliotek szkolnych, świeżo zaś w maju r. b. przyznał na szkoły polskie na Wołyniu 2000 K. subwencji).

Szkolnictwo w Płocku. Następujące uczelnie są obecnie czynne w Płocku: dwa gimnazja męskie, filologiczne, dwa gimnazja żeńskie z których jedno filologiczne, 7 klasowa szkoła realna żydowska, seminarjum nauczycielskie, kursa handlowe wieczorne 21 szkół miejskich elementarnych. W szkołach średnich liczba uczniów wynosi 1 620, w szkołach elementarnych 1 350. Pomimo, iż liczba szkół elementarnych zwiększyła się w porównaniu z czasem przedwojennym, jednakże jeszcze około 500 dzieci nieuczy się z powodu braku miejsca w szkołach.

Magistrat podniósł pensję do 3 500 marek nauczycielom starszym i żonaty i do 3 000 marek nauczycielom młodszym i nieżonaty.

Redaktorem naczelnym „Głosu” (warszawskiego) został dr. Feliks Młynarski, jeden z najzdolniejszych i najbardziej polityków polskich.

Testament ks. Dąbrowskiego w Białym. Zmarły w kwietniu b. r. ks. Jan Dąbrowski, proboszcz parafii Białej, zostawił własnoręczy testament, który obejmuje następujące legaty: na pokrycie miedzią kościoła w Białym 10 000 rb; na katedrę Sandomierską 1 000 rb; na kościół w Iłży 1 000 rb; na kolegiatę w Opatowie 1 000 rb; na biednych przy kościele św. Ducha w Sandomierzu 1 000 rb; na stypendia w Seminarjum w Sandomierzu 3 000 rb; na Szarytki w Iłży 3 000 rb; na kościół w Opocznie 1 000 rb.; na kościół w Szczegółcach 1 000 rb.

Mylna wiadomość. Podana przez „Gazetę Polską” w Dąbrowie wiadomość, jakoby Piłsudski wyjechał do Sztokholmu, okazuje się nieprawdziwą, jak się dowiadujemy od osób przybyłych z Warszawy.

## Żydowski apetyt na polskie pieniądze.

O stanowisku Żydów wobec odbywającej się obecnie w Królestwie Polskiem wielkiej kwesty „Ratujcie dzieci”, pisze prasa warszawska:

Pisma żargonowe zamieścili jednobrzmiące informacje o kwestie „Ratujcie dzieci”, zaznaczając skwapliwie, że ludność żydowska bardzo licznie składała na nią ofiary i wylicza szereg miast, gdzie publicznie zaznaczyła się ta sympatja ludności żydowskiej do kwesty „Ratujcie dzieci”. W wylczeniu tem brak jednak... Warszawy, co jest naturalne z uwagi na łatwość stwierdzenia... „ścisłości” zapewnień prasy żargonowej. Ta „sympatja” żargonówek do kwesty jest mocno... podejrzana, gdy się zważy, że występuje dopiero po ukończeniu kwesty, a przez cały czas jej trwania nie znalazło się w pismach żargonowych, obok licznych nawoływań do składek na sjonistyczny „szekel”, ani słowa zachęty dla kwesty „Ratujcie dzieci”. Sprawozdanie z kwesty zeszlorczonej stwierdza też, że ludność żydowska zachowała się bardzo obojętnie wobec kwesty „Ratujcie dzieci”. Obecne rewelacje żargonówek o licznych ofiarach żydowskich są więc bardzo przejrystym manewrem do uzasadnienia przyszytych pretensji o wsparcie dla Żydów z zebranych funduszy.

## Ze świata.

Obiady polityczne Dmowskiego w Londynie. Genewski korespondent „Czasu” stwierdza, iż w Anglii panuje obojętny względem sprawy polskiej stosunek, pisze między innymi: Wprawdzie p. Roman Dmowski próbuje przez obiady, które wydaje w hotelu Carlton, oddziaływać na pewne sfery angielskie, ale owoce

Zaproszenie dla polskich socjalistów. Jak donosi „Naprzód”, komitet wykonawczy Polskiej Partii Socjalno-demokratycznej w Krakowie otrzymał od Petersburskiej Rady delegatów robotników i żołnierzy następujący telegram:

„Rada na posiedzeniu, odbytem dnia 2 czerwca, uchwaliła zwołać na czas od 28 czerwca do 8 lipca ogólną międzynarodową konferencję socjalistyczną”.

**Aprovizacja Warszawy w cyfrach.** Jak donoszą dzienniki warszawskie, w ciągu maja wydział zaopatrywania miasta otrzymał następującą ilość artykułów żywnościowych: maki żytniej 2.070.500 kg., cukru 620.320 kg., soli 418.500 kg., kaszy pszennej 15.000 kg., pszenki 559.000 kg., maki żytniej z młynów 1.600.000 kg. Ogółem 237 wag, wagi 5.176.233,5. Kartofli otrzymano 3.700.453 kg., bruku 4.575 kg. Jeżeli uwzględnimy że ludność Warszawy wynosi okragła 900.000 głów, to cyfry te, absolutnie wielkie nie wyglądają zbyt imponująco. Wypada z nich po 4 i pół kilo ziemniaków i kaszy na 1 mieszkańca miesięcznie.

## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— **Uroczystość poświęcenia ochronki w Radecznicy** odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 9 i pół rano. Akt ten ma wielkie znaczenie religijno-narodowe, bo tam, gdzie przez długie lata gnieździło się prawosławie dziś powstaje placówka dla wychowania dzieci polskiej. To też bezwzględnie uroczystość ta zgromadzi tysiączną rzeszę Polaków wszelkich stanów.

— **Otwarcie Rady miejskiej w Chełmie.** Nasz korespondent donosi: W piątek 22 b. m. odbyło się inauguracyjne zebranie chełmskiej Rady miejskiej z miasta. W Radzie zasiada 17 Polaków i 15 Żydów. Radcami są pp.: Miszewski Kazimierz, Kobuszewicz Kazimierz, Król Wincenty, Pietrowski Bolesław, Filipowicz Jan, Olliger Aleksander, Krawczyński Józef, Kusz Antoni, Menczyński Jan, Zeydler Władysław, ks. Adamski Wacław, Kochański Aleksander, Tłuchowski Antoni, Błażowski Władysław, Gaszczyński Czesław, Sprzeczko Leon, Tor Paweł, Biderman Anszel, Milner Lejba, Rozan Kiwa, Lewersztajn Fiszal, Edelsztajn Chila, Lewin Merdka, Kupfer Berek, Blumerfeld Hersz, Goldsztejn Merdka Kopla, Fryszman Józef, Blumenstrauch Benjamin, Birnbaum Szolma, Monczarz Jankeł, Szula Jankeł i Pomeranc Moszko.

## Ze sceny i estrady.

### Wielki Koncert Lub. Tow. Muzycznego z udziałem mistrza Barcewicza.

Rozgłośnej sławy skrzypek wirtuoz, Stanisław Barcewicz, wystąpi dziś w sali Resursy Kupieckiej w Wielkim Koncercie Lub. Tow. Muzycznego. Grać będzie kompozycje Bacha, V. extemps'a, Czajkowskiego i in. Koncert wywołał w Lublinie niezwykłe zainteresowanie.

Dochód z niego przeznaczony zostaje na rzecz Szkoły Muzycznej. Organizatorem jest dyr. Strzyżkowski.

Bilety do nabycia w Cukierni Semadeniego do godz. 7 i pół włącz, później zaś przy kasie Resursy.

### Teatr Wielki.

Dzisiaj po raz drugi nowa opera miłośców autorów C. Zbierzyńskiego i S. Szajzaka „Czar noty”.

Poniedziałek zapowiada po raz ostatni w bieżącym sezonie wesołą operetkę „Baron Kimmel” z p. Winiarskiem w roli tytułowej; w aktach 3 im wesoła kuplety i tańce.

Wtorek wznowienie melodyjnej operety K. Zellera „Ptasznik z Tyrolu”. Zespół dramatyczny wznowia wesołą komedię Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

### Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dzisiaj w dalszym ciągu występuje teatrzyk z programem № 13. Składają się nań: prześliczna operatka p. t. „Stan obłąkania”, pióra Tadeusza Wołowskiego, znanego kompozytora, którego piosenki śpiewane były dotychczas w „Czarnym Kocie” z dużym powodzeniem. W rolach głównych wystąpią panie: J. Szymulska, Wasowicz oraz pp.: A. Kaczorowski (w popisowej partii pułkownika), T. Markowski, H. Kowalski, J. Pawłowski, zakończą program nowe popisy solowe całego zespołu oraz utalentowanej pianistki p. Józefy Borowskiej, która wystąpi w nowym reperturze. Początek przedstawienia o godz. 7 1/2 i 9 1/4 włącz. W próbach operatka „Liska i Frycek” J. Offenbacha.

## Kronika.

— **Koleja lubelscy na warszawskim zjeździe prefektów.** W trzecim dniu zjazdu ks. pref. Krasuski wygłosił referat na temat „Stanowisko księdza prefekta w szkole żeńskiej”. Ks. dyr. Gostyński brał udział w dyskusji nad referatem ks. pref. Trepkowskiego o praktykach religijnych dla młodzieży szkół średnich.

— **Radca Stanu Piłsudski w Lublinie.** (i) Radca Stanu Józef Piłsudski przybył w tych dniach do Lublina i zatrzymał się w hotelu „Wiktoria”.

— **Echa pobytu warszawskiej delegacji żywnościowej w Lublinie.** W uzupełnieniu podań wczoraj informacji otrzymujemy następujące szczegóły:

P. generał gubernator okupacji austriacko-węgierskiej, hr. Szeptycki, podczas odwiedzin p. prezydenta, Zdzisława ks. Lubomirskiego, oraz przewodniczącego wydziału zaopatrzenia miasta Warszawy p. Kazimierza Zyckiego, jak się dowiadujemy, oświadczył gotowość pomocy do zaopatrzenia Warszawy w opał. Mianowicie hr. Szeptycki wyraził zgodę na wywóz gotowych i jako materiał opałowy, poręb leśnych i obiecał dalszą pomoc w tym kierunku, aby przed zimą Warszawa posiadała znaczniejsze zapasy drzewa na opał.

Obowiązek, które w poważniejszej ilości ma być zakupione w Radomiu dla Warszawy, pochodzi ze Szwecji.

Delegacja załatwiła również pomyslnie sprawę ewakuacji uboższej ludności z Warszawy do okupacji austriacko-węgierskiej. Dotychczas istnieją w tym względzie dość poważne utrudnienia formalne. Otóż hr. Szeptycki obiecał poczynić wszelkie ułatwienia, aby wyjeżdżająca z Warszawy ludność mogła bez przeszkód przybyć do gmia okupacji austriacko-węgierskiej.

W sprawie produktów, których wysłanie do Warszawy, jako wynik wyjazdu delegacji do Lublina, będzie możliwe, otrzymujemy uzupełnienie tej treści, iż 4 wagony ryb i wagon słonicy stanowią dopiero przedmiot starań wydziału aprovizacji m. Warszawy.

Wydanie pozwoleń na wywóz towarów napotyka jeszcze bowiem na pewne trudności.

— **Centralny Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Lublinie** z funduszy zebranych z kwesty Majowej przyznał na ostatnim posiedzeniu: 1000 koron za pomocą Szkoły Filologicznej w Chełmie, 500 koron na kursy uzupełniające dla nauczycieli w Hrubieszowie oraz zakupił w miejscowych księgarniach za 120 koron 78 halerzy książeczek do nauczania i treści ogólnej na potrzeby

dy dla dziatwy szkolnej na Wołyniu. — **Zakończenie roku szkolnego w Szkole Handlowej wieczorowej.** W dniu 17 b. m., po mszy dziękczynnej, odprawionej przez ks. prefekta Cybulskiego, zebrali się w Szkole Handlowej wieczorowej uczniowie jej i — po krótkim przemówieniu kierownika, p. Tomasza Sautera, nawołującym do tworzenia nowych placówek handlowych oraz po przemówieniu p. Badyoczka, nauczyciela języka polskiego — wręczono im cenzury i świadectwa.

Do oddzielnego przemówienia skierował się z gorącym słowem Starszy Zgromadzenia cechów p. Stejn blich.

Za strony uczni, kończących szkołę, wyraził podziękowanie zarządowi, w imieniu kolegów, p. Zajączkowski.

Świadectwa z ukończenia Szkoły Handlowej otrzymali pp.: Stanisław Cies, Zygmunt Dabrowski, Władysław Dyś, Piotr Jagiello, Władysław Jancowski, Jan Kruk, Stanisław Łagoda, Jan Ostrowski, Leon Potkański, Aleksander Rossy, Tadeusz Siebielec, Stanisław Teiler i Antoni Zajączkowski.

— **Przyjmowanie do straży skarbowej.** Władze okupacyjne austriackie podają do wiadomości interesowanych, że kontyngent krajowców dopuszczony do służby pomocniczej przy straży Skarbowej na obszarze Polski będącym pod zarządem austro-węgierskim, został wyczerpany, skutkiem czego dalsi kandydaci do służby tej więcej przyjmowani nie będą.

— **Delegat robotniczy z Zagłębia Dąbrowskiego do Krajowej Rady gospodarczej.** Z Dąbrowy Górniczej donoszą nam: Na 24 członków tworzonej obecnie w Lublinie Krajowej Rady Gospodarczej pochodzących ze sfer rolniczych, mieszczaniskich i przemysłowych, robotnicy dostali 2 mandaty; jeden przypadł Radzie związków zawodowych w Lublinie, drugi robotnikom Zagłębia.

W ubiegłą niedzielę, o godz. 3 po południu w szkole p. Kacota w Dąbrowie odbyło się zgromadzenie wyborcze. Wybory odbywały się proporcjonalnie; każdy zakład przemysłowy liczący do 200 robotników delegował 1 wyborcę, zakład zatrudniający 200 — 500 robotników 2 wyb., 500 — 1000 rob. 3 wyb., za każdy dalszy tysiąc po 1 wyborcę.

Uważanych do głosu było 49 delegatów. Wybrany został p. Zygmunt Luboźlecki, sekretarz Związku zawodowego robotników przemysłu górniczego, a na zastępcę p. Władysław Gaberek z Klimontowa, prezes Związku zawodowego robotników przemysłu górniczego.

— **Tymczasowa Komisja Mieszkańców Stowarzyszenia lokatorów m. Lublina** podaje do wiadomości osób zainteresowanych:

1) iż w dniu 16 ym czerwca złożony został statut Stowarzyszenia do zalegalizowania,

2) iż stosownie do ustawy, obowiązującej o związkach i stowarzyszeniach, zebranie organizacyjne będzie się mogło odbyć w dniu 1 ym lipca b. r.

3) iż do tego czasu osoby, żyjące sobie należą do Stowarzyszenia Lokatorów, a zajmujące mieszkania w m. Lublinie lub na przedmieściach, mogą już zapisywać się na listę członków Stowarzyszenia u

## PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu Duchowiństwu i wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę prochom ś. p.

**Marji Dziewiszkówny**  
serdeczne „Bóg zapłać” składa  
**Rodzina.**

członków żelaznicy, którymi są pp. 1) Henryk Wiercieński, 2) Władysław Wasowski, 3) Albia Bieliński, 4) Roman Osiński, 5) Stefan Choma, 6) Józef Sieradzki, 7) Józef Łukasik i 8) Jan Pignan.

— **Z powodów aprovizacyjnych.** (i) Kursy dla organistów, które miały być w czasie wakacji zorganizowane w Lublinie staraniem Lubelskiego Towarzystwa muzycznego nie dojdą do skutku ze względów aprovizacyjnych.

— **Polityka w żydowskim skautingu w Lublinie.** „Myśl żydowska” omawiając w ostatnim numerze sprawę skautingu żydowskiego pisze:

W Lublinie jest on przyprawiany aromatem sjonistycznym. Dziecielciami chłopakowi lub dziewczynce wpajają zasady programu sjonistycznego, ujednostronniają widok krąg rozumowy osobnika.

W zakończeniu zaś artykułu czytamy co następuje:

U nas wpajają w skautów obłąkłość na widok nędzy i ruin w kraju, natomiast każą im zbierać cziary na ewakuowanych z Jaffy.

Skoro się wzięto do gwałtownego szerzenia wśród dzieci idei sjonistycznej, to wiedzieć wypadało, że nie tą drogą stworzy się ideał Herzla: przekształcenie „Judenjungen” na „Junge Juden”.

— **Na cele żydowskie przeznaczony jest dochód ze znaczków, który ma być dziś sprzedawany na ulicach naszego miasta.**

— **Z Pogotowia Ratunkowego.**

(i) Dn. 21 Pogotowie wzywane było na ul. Szeroką Nr. 35 do przybycia z Kraśnika S. B. oraz na ul. Podwal Nr. 15 do zamieszkałej tam B. R., po udzieleniu im pomocy S. B. została odwieziona do szpitala żydowskiego, a B. R. pozostawiono w domu.

— **Z nieporządków domowych.**

(i) Stróż domu Nr. 51 przy ul. Krakowskiej Przedmieście został skazany na zapłacenie 10 koron kary lub jednodniowy areszt za brudne utrzymanie riaszoku.

— **Oflary.** Dla uczczenia ś. p. Karoliny z Okorskich Warechockiej 10 koron na rodziny po poległych Legionistach składają Franciszka i Marja Aresztajnowie.

— **Zamiast kwiatów na trumnę** ś. p. Marji Dziewiszkówny, Nauczycielstwo Szkół ludowych I i II składa 64 korony dla chorego ucznia szkoły I.

— **Zamiast kwiatów na trumnę** ś. p. Marji Dziewiszkówny, Koleżanki z pensji składają 48 kor. i 1 rubla dla chorego ucznia Szkoły ludowej I.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

## Wydział Pośrednictwa Pracy

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy Oddział Lubelski w Lublinie Powiatowa Nr. 9 ty I-sze piętro

zawiadamia p.p. członków, że posiada do obsadzenia posady: buchalterów, pomocników buchaltera, korespondentów. Oferty składać Powiatowa Nr. 9, I piętro w lokalu wydziału pośrednictwa pracy. Osobiste porozumienie w tymże lokalu codziennie od godziny 6 do 7 wieczorem.

## TELEGRAMY.

Anglicy okupowali tysiące kilometrów kwadratowych rosyjskiej ziemi.

### Świetnie horoskopy źniw w Rumunii.

BUDAPESZT, 24.6. (tel. wł.) Dziennik „Vilag” donosi z Rumunii. Żniwa już się rozpoczęły. Zbiory zapowiadają się tak świetnie, iż podobnie pomysłowych ludzi tamtejsi nie pamiętają.

### Anglicy zajmują nowe rosyjskie tereny.

STOCKHOLM, 24.6. (tel. wł.) Z Rosji donoszą: Anglicy zajęli miasto Aleksandrowsk i nową linię kolei murmańskiej. W ten sposób

### Zostatniej poczty.

Kongres polskich delegatów wojskowych w Rosji uznał władzę Rady Stanu.

Obrađujący obecnie w Petersburgu kongres polskich delegatów wojskowych powziął uchwałę, w której zwraca się energicznie przeciwko wystawieniu oddzielnej armii polskiej w Rosji. Polacy — mówi dalej uchwała — mają żadnego powodu, aby w wojsku rosyjskim odgrywać rolę obcych legionistów. Zresztą, powinien oni całą swą moc wojenną zachować na potrzeby polskiej armii narodowej. Inna uchwa-

ła kongresu zwraca się namyślnie przeciwko narodowej demokracji, uprawiającej oburzającą politykę rozdrczenia. Zresztą, również i Rada delegatów robotników i żołnierzy dała do zrozumienia polskiemu delegatom wojskowym, że wystawienie polskiej armii oddzielnej w Rosji nie da się nawet pomyśleć. Kongres polskich delegatów wojskowych powziął ostatecznie uchwałę, według której na Warszawę należy spojrzeć, jako na punkt centralny Polski. Wszystkie polskie dążności narodowe mają się koncentrować wokół Warszawy. Rząd tymczasowy rosyjski mówi uchwała — nie może już być uważany za siłę rozstrzygającą w sprawach polskich. Jedyne i wyłącznie polska Rada Stanu jest powołana do podejmowania decyzji w interesie Polski.

## POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

HANDEL.

### Jutro

dalszy ciąg ciągn. 5-ej  
gl. kl. lot. Krajow. R.G.O.  
LOSY po cenach urzędowych poleca:  
Kantor Loterii M. STERN,  
Krak.-Przedm. 25 (h. Saski)

LOSY 4-ej kl. 38-ej Król. Węg. Lot., która egó 14,459,000 k.

— są do odnowienia i do nabycia po cenach urzędowych —

w Głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE i S-ka Lublin, Kapucyńska No 1 (hotel Victoria)

UWAGA: Losy naszej Agentury powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak odbity obok



SUKNIE, KOSTJUMY.  
OKRYCIA I BLUZKI.

Obstalunki przyjmuje się z własnych i powierzonych materiałów.

## Maison Josephine

WARSZAWA,  
Chmielna 32, front.

UWAGA: Wszelkie obstalunki dla przyjezdnych wykonywa się punktualnie w przeciągu 24 godzin 1290

## Wyprzedaż przez kilka dni

przez towarów lokciowych  
na damskie i męskie,  
kostjumy  
K. CZAPSKI  
ORAZ WYROBÓW GALANTERYJNYCH po cenach zniżonych

Krak. Przedm. No 28  
(naprzeciw hotelu Angielskiego).

### Dyrekcja

### Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

Stosownie do § 22 ustawy Towarzystwo podaje do wiadomości, że właściciele nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 655 p, hyp. 1072 przystąpili z takową do Towarzystwa w celu otrzymania pożyczek odnowionej i z przeszacowania w 5 % listach zastawnych w sumie rub. 8300.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek powinny być przedstawione w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia. 1296

## Kapiele BUSK w Polsce

SEZON 1917 od 1 maja do 30 września.

KAPIELE { siarczane  
błotne  
Wyborna restauracja w zakładzie.  
Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku.  
Wodolecznica : : : : :  
Instytut zanderowski : : : : :  
Wygodne automob. połączenie Kielce-Busk i napowrót,

## Biuro Rachunkowości Rolnej

zostaje z dn. 1 Lipca r. b. otwarte przy Kursach Handlowych im. St. Sulimierskiego

w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście 6.

Zainteresowani zechcą zwracać się piśmiennie do Kancelarii Kursów, tamże udziela się codziennie, oprócz niedziel i świąt, informacji od 6 do 7 po południu. 1079

### Obwieszczenie.

Magistrat m. Lublina ogłasza konkurs na dostawę dla funkcjonariuszów Milicji miejsk. 167 par skórzanych kamasyzy

Termin konkursu dwutygodniowy od daty ogłoszenia. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do Prezydjalnego biura Magistratu. 1288

Wice-Prezydent miasta J. Turczynowicz  
Rajca policji i bezpieczeństwa J. Puchniarski.

ZAKŁAD LECZNICZY

D-ra J. K. MITY

Warszawa, Nowowiejska No 8.  
Choroby gardła, nosa i uszów.

JEDYNA W LUBLINIE

POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczukowych

ORAZ

Drukarnia „POSPIESZNA”

ST. DZAŁ

KOLŁATAJA 1 468

(obok Kasy Przemysłowców).

Przyjmuje zamówienia.

D. M. SKRUDŁK

ŻYCIE, DZIEŁA

Malarza Bernardyńskiego

O. Franciszka Lekszyckiego

Cena k. 1.50, z przes. kor. 1.70

Wysyła za nadesłaniem należytości księgarnia

D. E. Friedleina,

Kraków Rynek 17.

1208

Posiada na składzie

i poleca na sezon letni

OBICIA PAPIEROWE

Zakład Malarski

KAZIMIERZA KALINOWSKIEGO

HOTEL WIKTORJA

w podwórzu Kapucyńska 1.

przyjmuje i wykonywa specjalnie:

ZNAKI (SZYLDY)

ORAZ ROBOTY POKOJOWE

i KOŚCIELNE

## PODESZWY

skórzano - gumowe  
mocne i tanie.

Cena za parę damskich: kor. 9 do 11

męskich: 12, 13

Artur Szyncler  
Krakowskie - Przedmieście Nr. 47.  
1083

Patent zastrzeżony. HUTTER & SCHRANTZ,  
PRAGA VII.

„Ideal”  
Najlepsze  
składane  
i sprężyste  
MATERACE.



Cena zależnie od wielkości  
Katalogi i kosztorysy gratis i franco.

### Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie

Koszykowa 9.

Zgłoszenia na semestr zimowy 1917-18 będą przyjmowane od 15 września do 15 października WARUNKI PRZYJĘCIA: Maturyści szkół średnich handlowych, realnych i filologicznych 7 i 8 o klasowych bez różnicy płci. Kandydatki ze świadectwami z ukończenia szkół średnich żeńskich nie stojących na poziomie szkół męskich będą zdawać egzaminy z matematyki i z jednego języka nowożytnego. Opłata immatrykulacyjna marek 50, semestralna, zgóry za semestr m. 180. 1294

Maść „ANTA” przeciwko WYSYPKOM  
ŚWĘDZĄCYM I ŚWIERZBIE

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski

Główny skład na Lublin

skład mat. apt. Maglarskiego

i Turczynowicza

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE.

1451

DRUGIE OSŁOŻENIA.

100 koron nagrody za zwrot

szpilki do krawata małej wartości

tylko pamiątkowej w formie żółdźi,

perła biała, z wierzchem wysadzonym brylancikami. Szpilkę

proszę zwrócić: Szopena 7 adwokat

kat Głuchowski, gdzie znalazca 100

koron otrzyma. 708

Do wynajęcia od 1 go lipca do

1-go września dwa umeblowane

po pokoje z kuchnią i wygodami. Wiado-

mość ul. Ewangelicka nr. 6 m. 2

708

Dnia 22 czerwca w ogrodzie

miejskim zgubiono kpony żywno-

ściowe od Nr. 3933, do Nr. 3949,

na imię Władysława Zagojskiego.

Łaskawego znalazcę uprasza się o

zwrot do Administracji „Ziemi”.

715

Fisharmonja rejestrowa Schrü-

dera ton silny sprzedam. Jezuicka

7 m. 9. 694

Jeden lub dwa pokoje w śród-

mieściu, przyzwoicie umeblowane

z oświetleniem i śniadaniem, przy

rodzinie potrzebne zaraz. Zgłosze-

nia: Biuro Dzienników „Rekord”

pod „Mieszkanie”. 713

Garnitur mebli salonowych

w dobrym stanie do sprzedania.

Początkowska nr 10 m. 12. Oficy-

na 3 piętro. 711

Motor szwedzki firmy „Ekrall”  
na ropę i naftę o sile 4-6 koni  
jest do sprzedania. Wiad. mość ul.  
Gubernatorska 4 m. 1. 693

Młody człowiek poszukuje za-  
jęcia pomocnika biurowego, ink-  
senta, ajenta lub podobnego. Ofer-  
ty proszę składać w Adm. „Ziemi”  
dla E. Marjana 703

Okazja Z powodu wyjazdu roz-  
przedaje całe urządzenie Garnitur  
do salonu pluszowy. Tremo, Pianino,  
obrazy, dywany, szafa, amym-  
walnia mar. stoły, palmy, arakarje  
itp. Też sprzęty kuchenne. Wszyst-  
ko mało używane. Szopena 15, m.  
19. Oficyzna 3 piętro. 696

Oficjalista samotny poszukuje  
posady przy gospodarstwie. Wiad-  
mość w Adm. „Ziemi”. 714

Pianino, poszukuje się do wynaj-  
ęcia dla użytku prywatnego Zgło-  
szenia pod „Oblt. V.” do Admini-  
stracji „Ziemi.” 706

Panna, młoda, energiczna, poszu-  
kuje posady, jako zarządzająca  
gospodarstwem domowym miejs-  
kiem lub wiejskim na wyjazd lub  
do pielęgnowania starszej osoby,  
posiada dobre świadectwa. Łaska-  
we oferty przyjmuje Administracja  
„Ziemi” dla „Pielęgniarki”. 712

Rower, wolne koło do sprzeda-  
nia. Wiadomość księgarnia plac  
Bychawski 3. 695

Urządzenie sklepowe i wannę  
sprzedam zaraz. Wiadomość Mi-  
sijnarska 6 m. 9. 707

Uczeń klasy VI szkoły Realnej  
poszukuje korepetycji, lub kondy-  
cji na wieś. Wiadomość w Admi-  
nistracji „Ziemi”. 688

Zaraz potrzebna zdolna prasow-  
waczka. Wiadomość: Krak.-Przed-  
mieście 26 w podwórzu. 709

## Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności.

Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności wydał świeżo rocznik, obejmujący sprawozdania tegoż Towarzystwa za rok 1916, który jest już setnym pierwszym rokiem od chwili powstania Instytucji.

W dniu 1 stycznia 1916 r. ilość członków rzeczywistych wynosiła 703, ofiarodawców 92; razem 794. W końcu 1916 r. członków rzeczywistych było 651, ofiarodawców 78; razem 729. Ilość członków rzeczywistych więc zmniejszyła się w roku sprawozdawczym o 52, ilość ofiarodawców zaś o 14.

Na poczet sumy ogólnej zadeklarowanych składek, wynoszącej rb. 3871 kop. 04, na rachunek roku 1916 wpłynęło rb. 92 kop. 25 oraz koron 3682 hal. 40, które przyjęto za rb. 1706 kop. 15; razem więc wpłynęło rb. 1798 kop. 40. Pozostało do zainteresowania rb. 2072 kop. 64.

Znaczniejsze zapomogi i ofiary na cele ogólne złożyły instytucje: C. i K. Komenda Powiatowa w Lublinie kor. 7050, Magistrat m. Lublina kor. 5312 hal. 50, Lub. Tow. Kredytowe Miejskie kor. 1275 hal. 50, Lub. Tow. Pożyczkowo Oszczędnowe kor. 230, cukrownia „Milejów“ rb. 1500, cukrownia „Zbierek“ rb. 300, Bank Handlowy w Łodzi — oddział w Lublinie rb. 100, Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich rb. 100. Ofiary przewyższające rb. 10 na cele ogólne złożyli: p. M. Dudziński kor. 100, p. Aleksański kor. 40 i p. Dobrucki kor. 40.

Na poszczególne zakłady wpłynęły poważniejsze ofiary od C. i K. Komendy Powiatowej w Lublinie z okazji 86 ej rocznicy urodzenia Cesarza Franciszka Józefa I, mianowicie: dla Sali Sierot kor. 1500, dla Schronienia Starców i Kalek kor. 1000 dla piekarni ochron kor. 2500 (po kor. 50), dla przytułku na Wiktorynie dla moralnie upadłych kobiet kor. 1000 oraz dla Domu Zarobkowego kor. 3000; razem kor. 9000.

P. Róża Świeżawska ofiarowała kor. 600 na rzecz Schronienia Starców i Kalek i kor. 600 dla Wydziału wsparć t. zw. „między wyjątkowej“.

## NA BEZDROŻU.

W marzenie — czyn.

Nie nam w uśpieniu ducha grześć!  
Na walkę my — rycerzy huf —  
Wyprzedziem nową życia treść  
Z tęsknoty, płesni, marzeń, snów!

W nas piękno ducha musi wskrzesić  
I welsnąć w tęczę twórczych słów;  
Musimy żagiew myśli wznieść,  
Umarłe dusze wskrzeszać znów...

Ku szczytom serca, duchy wleść,  
Piorunem słowa wstrząsać gmin  
I niecić piękna, myśli cześć —

A, jako w iskrze płomień, skryć  
W korowód płesni, w myśl nić,  
W marzenie tworzyć weśnić Czyn!

Milada.

Zewdzięczając poszczególnym Komitetom — mającym za zadanie urządzenie kwesty i zabaw, a składającym się z licznych grona pań miejscowych, które stały się przychodzą Towarzystwu Dobroczynności z zbiegłą i skuteczną pomocą — instytucja uzyskała: ze sprzedaży „znaczką“ w marcu 1916 r. kor. 2419 hal. 44, z zabawy ogrodowej kor. 1872 hal. 92 i rb. 9 kop. 57 i z ofiar, zebranych w „dniu ubogich“ 30 paź dziernika ubiegłego roku, kor. 4744 hal. 57 i rb. 129 kop. 15.

Najpoważniejszy dochód data rozegrana w dniu 16 maja r. ub. loteria, która przyniosła czystego zysku kor. 12934 hal. 23 i rb. 34 kop. 62. W kościołach w Wielki Piątek i Sobotę zebrano kor. 674 hal. 72 i rb. 11 kop. 45. Zwiast wizyt z powinszowaniem Nowego Roku i świąt Wielkiej Nocy kor. 1009 hal. 10 i 1 rubel. Z ofiar, składanych do puszek, wpłynęło kor. 54 hal. 43 i rb. 27 kop. 89.

W roku sprawozdawczym w dniu 29 lipca odbyło się zgromadzenie walne Towarzystwa, na którym został wybrany na 2 lata nowy zarząd i na rok jeden Komisja Rewizyjna. W dniu 7 sierpnia r. ub. odbyło się zebranie organizacyjne Zarządu, na którym nastąpił wybór prezydium i podział czynności.

Pozatem Zarząd odbył dwanaście zwyczajnych posiedzeń miesięcznych oraz dwa nadzwyczajne, na których słuchał sprawozdań opiekunów o stanie zakładów, powierzonych im pieczy, i funduszach potrzebnych na utrzymanie, tudzież omawiał sprawy Towarzystwa i decydował, w jaki sposób sprawy te winny być załatwiane.

W ciągu roku sprawozdawczego wpłynęło ogółem 125097 46 kor. 27457 41 rb. Wyłacono zaś w tymże okresie 125601 36 kor. a 25309 23 rb.

Ogólna wartość nieruchomości Towarzystwa wynosi rb. 263795 01.

Kapitał zapasowy Towarzystwa składa się: z papierów procentowych rb. 1950 i kapitałów w gotówce rb. 3482 07.

Projekt dochodów i wydatków Lub. Tow. Dobroczynności na rok 1917, ulegający rozpatrzeniu i zatwierdzeniu na Ogólnem Zebraniu walnem członków, przedstawia się w dochodach i w wydatkach — w sumie 24465 13 rb.

Zarząd Towarzystwa stanowią: prezes — p. Leon Chrzczanowski; wice-prezes — p. Teofil Cwiński; skarbnik — p. Aleksander Zawadzki; sekretarze — pp. Władysław Murzyński i Antoni Czarnowski; członkowie — ks. Karol Dębiński, pp. Jan Czerniak, Stanisław Dylewski, Antoni Harlan, Karol Kałużyński, Bolesław Sekutowicz i Jan Turczynowicz; zastępcy — pp. Adam Brzeziński i Tomasz Jarnuszkiewicz.

Delegowany — Prezydent m. Lublina. Członkowie Komisji Rewizyjnej: pp. Chwałisław Kopeć, Alojzy Kuczyński, Michał Michalewski i Stefan Zgliszczyński.

Opiekunem, i lekarzem jednocześnie, Sali Sierot jest dr. Aleksander Jaworowski. Opiekunkami Ochron dla dzieci są panie: Walerja Zarzecka (Ochr. 1), Antonina Koryznowa (Ochr. 2), Aniela Bołdokowa i Stanisława Wolska (Ochr. 3), Florentyna Jaworowska (Ochr. 4), Księżna Maria Światopełk-Czetweryńska (Ochr. 5). Lekarzem zaś tychże ochron jest dr. Aleksander Sianiszewski.

Opiekunką Schronienia starców i kalek (mężczyzn) im. s. p. Augusta Vettera jest p. Bronisława Vetterowa; opiekunką Schronienia starszek im. St. Wessla — p. Zofja Łaskiewiczowa; opiekunkami Domu Wdów — pp. Antonina i Tadeusz Cwińscy.

Przewodniczącym Wydziału Wsparć jest ks. kanonik Karol Dębiński, wiceprzewodniczącą zaś p. Stanisława Tymiańska.

Delegowani z ramienia Zarządu gospodarzami Czytelni Bezpłatnej są: ks. Piotr Stodulski, pp. Antonina Koryznowa i red. Daniel Śliwicki.

Dom Zarobkowy ma opiekunki honorowe w osobach pań: hr. Marii Sobańskiej i Julji Zbyszewskiej, oraz opiekuna p. Władysława Taracha i opiekunką starszek D. Z. p. Zofję Wessel.

## GALICJANIN O NAŁĘCZOWIE.

(Wojenny obraz Nałęczowa. — Dawne wspomnienie. — Uzdrowisko nałęczowskie. — Praca narodowa i instytucje społeczne w Nałęczowie. — Dom Ludowy. — Kasa Tow. dr. kredytu. — Kąpiele ludowe). Szkoła zabawarska i koszykarska — Kerkofom drogę. — Drożynę. — Ludność wiejska z okolic Nałęczowa.)

W „Echu przemyślnym“, piewien Galicjanin, który niedawno zwlądzał Królestwo Polskie pisze o Nałęczowie:

Wspaniałe zleja starych lip i świerków, srebrzysta toń stawu, wdzięczne sylwety letnich pałacyków i will, zarzucone w przepych bogatej roślinności — rękaw, — wszystko to w letargu. Ści. i Brutalna dłoń wojny oszczędziła Nałęczów, cały jest i niepokonyty, ale pustka wiążąca za wsad — mimo pełni skwarne go la-

ta — nie pozwala ani na chwilę zapomnieć o wojnie. Słyszą: odgłos własnych kroków na deptakach, mostkach przerzuconych wdzięcznie ponad strumieniami, wsłuchując się w szum zielonych gałęzi, odpoczywając w osamotnionych głojetkach, trzeba całą siłą wyobraźni pracować, by stworzyć sobie obraz wczorajszego Nałęczowa — przed wojną, kiedy to wśród barwnego tłumy letników i kuracjuszków z Warszawy i całego Królestwa, spotykało się tu — na tych zakrętnych ścieżkach, wśród tych samych szpalierów i werand, Sienkiewicza, Padarewskiego, Żeromskiego, Daniłowskiego, a dawniej jeszcze Bolesława Prusa Jana Karłowicza i Radziwiłła. Minęła Spadła kłatwa wojny. Lecz... „wyteżać słuch!!!“, bo idzie chwila Zmartwychwstania — a wtedy Nałęczów obudził się z letargu.

Uzdrowisko to zewdzięcza swe istnienie obfitym źródłem wody mineralnej, szczawiu żelazistej. W zakładzie leczniczym, przewyższającym niezwykle melonizacją połączeniem obca „kurhausz“ w okrzyczanych „badach“, wśród starych drzew, nad taflą dużego stawu, wydawano prócz kąpiele żelazistych także kąpiele błotne (borowinowe), elektryczne i gazowe, nie mówiąc o kąpielach po-

wietrznych i słonecznych. Zbawcze działanie wód tutejszych znane było jeszcze w XV. w. za czasów, gdy dzisiejsze uzdrowisko wchodziło w skład dóbr Małachowskich od których herb Nałęcz nazwę otrzymało. Po powstaniu listopadowym zakład upadł, tragiczne następstwa r. 1863 nie sprzyjały wskrzeszeniu Nałęczowa. Dźwigać się zaczął dopiero w r. 1880 i odtąd w szybkim tempie urosło uzdrowisko do rozmiarów przedwojennych, kiedy to zakład był otwarty przez cały rok, latem i zimą. Staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej otwarto tu szkołę, kursy dla emigrantów. Dzięki zabiegom nieszkąjącego tudawale! Żeromskiego powstała ochrona, pomieszczona w uroczym budynku wzniesionym w stylu zakopiańskim. Naprzeciw kościoła wyróżnia imponujący rozmiarami i wdzięcznym wyglądem Dom Ludowy przeznaczony na pomieszczenie niższej z kołyr o l n i c z e j dla chłopaków wiejskich i „Kasę“ Towarzystwa drobnego kredytu, wykazującą obroty, dosięgające pół miliona rubli. Jako bardzo ważną zdobycz kulturalną, wymienić należy kąpiele ludowe imienia Bolesława Prusa, otwarte w r. 1904, gdzie zaraz pierwszego roku wydano dla mieszkańców okolicznych i drobnych rzemieślni-

ków 2,504 kąpiele za opłatą po 6 kopiejek od osoby, wliczając już użyte mydła i ręczniki. Rzecz dla higieny i czystości ludu wiejskiego tem denieślej, że — jak o tem wspomina Al. Janowski w swych „Wycieczkach po kraju“ — przypadła w Warszawie jedna kąpiel na jedną osobę, średnio raz na półtrzecia roku; a po wsiach bywają u nas chłopcy, co z dumą powtarzają: Ja tam 30 lat już się wcale nie kąpałem“.

Istnieje w Nałęczowie znana już dziś w całym kraju szkoła zabawarska i koszykarska, rugująca z domów polskich szybko tandetne zabawki obcego wyrobu, a wykazująca w ostatnich latach przed wojną imponujący zbytek. Nie godziłoby się pominąć milczeniem tutejszego muzeum etnograficznego, zawierającego ludowe stroje, szarżety, statki, ozdoby, wycinanki, zbierane skrupulatnie w całej, obszernej ziemi lubelskiej.

Jest jednak i strona ujemna: brak dogodnej komunikacji ze światem — zdawna zrosła z Nałęczowem drożyną. Od stacji kolejowej Nałęczów, położonej na linji Dębina — Lublin, władze do zakładu licha utrzymanie, wyboista, acz pięknie zadrzewiona droga przez opętanych 7 wiorst. Cesa za pusty pokój na jeden sezon wynosiła przed woj-

Kuchnia Bezpłatna. Protektorka p. Emma Świeżawska; opiekunka p. Ludwika Przanowska.

Przytułek św. Antoniego. Protektorki: księżna Marija Woroniecka i Emma Świeżawska; opiekunka Marija Przanowska.

Delegowanym członkiem zarządu Wydziału Poboru składek jest p. Antoni Herlen. Do Komisji, zarządzającej funduszami stypendjalnymi dla uczącej się młodzieży im. ś. p. Michała Chodorowskiego, ś. p. Antoniego Plewińskiego, ś. p. ks. Jana Matejskiego i ś. p. M. Piotrowskiego należą: pp. Leon Przanowski. Teofil Ciświcki i Władysław Muszyński.

Kolonja letnie: Przewodzący dr. Aleksander Staniszewski. Dom imienia ś. p. L. Kuryłowiczowej: opiekun p. Stanisław Żarski. Schronienie im. małżonków Żyszkiewiczów: opiekun p. Edward Miszczyński. Komitet prawny dla rozstrzygnięcia kwestii prawnych: przewodniczący p. Teofil Ciświcki. Komitet techniczny: p. Jan Czernicki.

Komitet, zarządzający „Dzień kwiatka“: organizatorki — pp. Z. Dobrucka, Z. Chuchrowska, M. Brzezińska i M. Szymańska. Komitet, zarządzający „Rombolę“: organizatorki — pp. Z. Łaskiewiczowa, J. Modrzewska i M. Przanowska. Komitet, zarządzający „Kosze szczęścia“: organizatorki — pp. W. Herlenowa, G. Kuczyńska, M. Szymańska i W. Zwrzecka. Komitet, zarządzający „Dzień ubogich“: organizatorki — pp. F. Jaworowska, A. Koryznowa, Z. Muszyńska i St. Kiarnarowa.

## CIEŻKIE KŁOPOTY ŻYDÓW w Anglii.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“).

**(Angielski antysemityzm — Żydzi do wojska. — Ścieżka żydowska w Londynie. — Żydzi chcą wrócić do armji... rosyjskiej. — Pogromy żydowskie w Anglii.**

Kopenhaga, w czerwcu.

Prasa angielska z dni ostatnich przysłała niezmiernie ciekawą następującą informację o sytuacji, w jakiej znajdują się Żydzi w Anglii przebywający.

Ogromna większość tych Żydów to dezercerzy wojskowi w Rosji. To też, gdy w trakcie obecnej wojny w Anglii ogromnie wzmożyła się

na około 100 rubli. Dziś, gdy gości żądanych zupełnie niema, kazano nam w jedynej, otwartej restauracji zapłacić za szklanek cienkiej kawy kromkę chleba z masłem i porcją lodów 5 K. Śniadź nie nadeszły jeszcze te błogosławione czasy, kiedy w polskich letniskach i miejscach kąpielowych przestanie się utyskiwać na drożyznę.

Roskosz patrzeć na dorodne typy wiejskiej ludności okolicznej, na chłopów w ciemnych, zgrabnych kurtkach i szerokich słomianych kapeluszach z lekko podgiętymi kryszkami, przytrzymanymi tasemką pod brodą; na przyjaźni uśmiechającą się twarz, o sprytnym, szczerem wejrzaniu, na dorodne twarze kobiet, ubranych w krótkie stroje, znane w Galicji pod nazwą „krakowskich“, mieniące się od wstążek i różnokolorowych paciorków. Przeniesieni — tak, jak stoją — na scenę, stworzyliby barwny, żywy obraz swojski, wycięty za sztuk Anczyca. Bije od nich niespożytość, siła, bije z ich oczu świadomość, że jednak „Polka — to wielka rzecz“.

## JA WIERZĘ...

Ja wierzę, że przyjdzie ta wiosna,  
o której wieś ili prorocy;  
i światem wyblśnieśśród nocy,  
Choć wkrąg jeszcze noc bezlitosna.

Ja wierzę, że z wichrów i burzy,  
w piorunach odrodzi się Polska —  
dostojna, bez win, apostolska,  
Choć noc mi tak strasznie się dłuży.

Ja wierzę! Ja wierzę rozpacznie,  
że świt niedaleki. Że z pluga  
i z miecza dzień nowy się zacznie,

choć brudna jesienią szaruga  
jad zwątpień mi sączy nieznacznie..

Ach czemu ta noc taka długa!

Stanisław Gręziński.

prądy i nastroje antysemickie. Angliki znaleźli dla siebie wielce do wzięcia, dla Żydów, ze względu na ich naturę, niesłychanie groźny sposób pozbycia się znacznej części ludności żydowskiej. Rząd angielski począł wciągać Żydów do swej czynnej armji. Można sobie wyobrazić jak wywalało to wóptoch i lament wśród tamtejszych Żydów. Ale początkowo rady na to żadnej nie miało. Po wybuchu rewolucji rosyjskiej wobec dzisiejszego rozrządzenia panującego w Rosji, na froncie rosyjskim zapanała cisza. Żołnierze rosyjscy spokojnie żyją sobie w okopach lub zgębia bezpiecznie wlecują na tyłach armji. Wewnątrz zaś Rosji, w mętnej wodzie obecnych stosunków i przy rządach liberalno socjalistycznych Żydom dobrze dziać się poczyna. To też Żydzi przebywający w Anglii, masowo w ostatnich czasach wywożeni na front zachodni zapłonęli nagle chęcią powrotu do rosyjskiej ojczyzny i rosyjskiej armji.

Wyrazem tego był wiec żydowski odbyty niedawno w Londynie, w żydowskiej dzielnicy Whitechapel. Przewodniczył znany żydowski filantrop lord Sheffield. Głównym referentem był sekretarz związku Londyńskich sjonistów. Zarówno referent ten, jak i inni mówcy w pełnych żelu i goręczy słowach mówili o postępowaniu względem Żydów rządu angielskiego, który zmusza Żydów do walczenia pod obcymi sztandarami i w „obcych szeregach“.

Po długich obradach wiec powziął następującą rezolucję:

1. Zgromadzenie protestuje przeciw zmuszeniu wbrew brzmieniu prawa międzynarodowego rosyjskich obywateli żydowskiej religji, do służby wojskowej pod nie-rosyjskimi chorągwiemi i domaga się ułatwień dla powrotu rosyjskich Żydów i ich rodzin do Rosji.

2) Rząd angielski występuje przeciwko oficjalnie przezeń uznawanym zasadom liberalnym skoro toleruje szerzenie się w Anglii prądów antysemickich i nie zwalczają ich.

3) Rosyjscy Żydzi, znajdujący się w angielskiej służbie wojskowej winni być, jeśli sobie tego życzą, skupiani w oddzielne narodowe formacje i jaknajszybciej odsyłani na front rosyjski lub, w razie niemożności do służby wojskowej, w głąb państwa rosyjskiego.

W trakcie obrad przysłały wia-

domości o pogromach żydowskich dokonanych przez ludność angielską w Leeds i innych prowincjonalnych miastach Anglii. Poseł żydowski King zabrawszy w tej sprawie głos twierdził, iż demokracja angielska podczas tej wojny upodobniła się do Rosji carskiej. Poseł King oblał zgromadzonym wniesić w tej sprawie w parlamencie angielskim ostrą interpelację.

## Drobiazgi aktualne.

**Jak żyją dawni rosyjscy dygnitarze w twierdzy Petropawłowskiej?**

W twierdzy Petropawłowskiej — gdzie siedzą obecnie niedawni ministrowie i dygnitarze dawnego rządu, zaprowadzono następujący porządek:

O godzinie 7 rano komendant straży podaje więziom przez bramę więzienną wodę na bullonie i porcję żołnierską złożoną z 30 deka chleba czarnego i 10 deka chleba białego. Po śniadaniu daje się więźniom kolejno szczotkę, ażeby uprzątnęli swoje cele. Przechadzki są dozwolane tylko w pojedynkę. W południe otrzymują zupełną jarzynową z krupami. O godz. 4 dostają bulion, a o 7 kaszę. Więźniowie mają własne ubrania. Chorzy są uwalniani od robót zwyczajnych. Przedmioty byt ku są niedozwolone, z wyjątkiem artykułów higienicznych i tych, jakie warta żołnierska dopuściła. W twierdzy siedzi obecnie 30 dawnych dygnitarzy.

**Oddziały armji rosyjskiej zebrały.**

Zdarzyło się to w Petersburgu. W Maryjskim Teatrze. Podczas opery.

Gdy kurtyna po akcie pierwszym zapadła, ukazał się na scenie przed zasłoną oddziałek żołnierzy bohaterskiego pułku litewskiej gwardji i ich dowódca wygłosił do zdumionej publiki prośbę — o wsparcie.

Nie jest to wypadek odosobniony. W Odesie, Kijowie, Kursku, Winnicy, od pewnego już czasu włączają się wojskowe oddziały nieraz regularnie dowodzone przez peder cerów, które zbierają na własną korzyść składki.

Czasem te próby przybierają formy gróźb.

Nieraz i — gwałtów.

Raz widziano taką kolumnę, dowodzoną przez kapitana.

Maszerującej kolumnie dywizji strzelców syberyjskich doskonalnie się te marsze opłacały. Wieczorami zebrana pokaźna nieraz sunki, oddawano do przechowania pułkowemu kasjerowi, kapitanowi Drozdowowi, w oczekiwaniu równego, powszechnego i bezpośredniego podziału.

Tymczasem razu pewnego kapitan Drozdow uleciał się wraz z uciulanym przez zabiegliwych żołnierzy pieniędźmi. A, przez roztargnienie, wziął ze sobą i kasę pułku.

Policja go poszukuje.

Ma ona zresztą coraz więcej do roboty, bo takie ulatniania się kasjerów pułkowych stają się coraz gęstsze.

## Wojna a małżeństwo.

P. Egon Dietrichstein, dziennikarz wiedeński, zdołał przeprowadzić wielce interesujący wywiad.

A mianowicie z pośrednikiem małżeńskim.

„Ku memu zdumieniu znalazłem tego pana pełnego nadziei, w nastroju optymistycznym. Mówił: zmiany dziejowe to przemijająca konjunktura niekorzystna, po której nastąpi rozkwit małżeństwa.“

— Niech mi pan wierzy — twierdzi — że nigdy nie była tak silna, jak teraz tętnota do szlifowania, pantofil i starannie wyreperowanej bielizny. Doczekamy się jeszcze zupełnego bankrutstwa idealnej samotności kawalerskiej. Podczas tych dni chudych, które przeżywamy, najgłodniejszy jest kawaler. Marzeniem jego stało się: zdobyć własne garnki i czysty biały obrus.

— Pan mówi ciągle o mężczyznach, ale niech pan powie coś o damach, które nic nie robią, tylko na małżeństwo czekają, i o kobietach, które pracują. Bez wątpienia, podczas wojny ilość pracujących kobiet pomnożyła się. Czy nie sądzi pan, że te dzweczeta znajdujące już w swoim zajęciu pełne i dostateczne zadowolenie?

— Ach, co za nieporozumienie. To dobre dla powieści. Kobieta, która pracuje, nie potrzebuje oddawać się na łaskę i niełaskę mężczyzny. Jej wartość osobista niezwykłe się wzmożła. Dochód, który miesięcznie wynosi 200 koron, z możliwością zwyczajki i wszystkimi zabezpieczeniami, odpowiada posagowi 100 000 koron. Kobieta z posadą była zawsze postukiwaną — teraz będzie można ją znaleźć jeszcze łatwiej.

## Chleb z jarzyn.

Brak żyta zniewala do różnych domieszek „legalnych“, jak buraki, kartofle i t. d., które są dodawane do mąki, służącej na wypiek chleba. Coraz większy niedobór mąki „naturalnej“ nasuwa na myśl używania innych produktów. Projektowano np. wypiek chleba z dodaniem mąki perzowej (perz jest botanicznie pszenicą psącą), która jest obecnie używana w Skandynawji. Projektowano także dodatek mąki grybowej, jako zawierającej dużo części białkowych. Teraz zaś na wystawie berlińskiej Związku gospodyń oglądać można chleb jarzynowy. Pisma niemieckie wyrażają życzenie, aby chleb ten znalazł się jaknajprędzej w handlu.

## Jarzyna z sosem mięsny.

Francuzi wpadli na błaźny pomysł: Oto, nie mając prawie zupełnie mięsa, wobec urzędowego zakazu podawania potraw mięsnych na kolację, urządzają się w ten sposób, że podają „jarzyny, zaprawione sosem mięsny. Skutkiem tego na kartkach spożywczych napotkać można tego rodzaju potrawę: „Kartofelki w owczym sosie“; „Cielęcę buraczki“; „Wieprzowy bób“; „Gęsi groszek“; „Salata wołowa“.